

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 października 2017 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B., na podstawie art. 299 k.s.h., wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. N. kwoty 114.029,34 złotych oraz o zwrot kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że przed Sądem Okręgowym w Ł. (...), X Wydziałem Gospodarczym (sygn. akt X GNC 1007/16), toczyło się postępowanie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości C.. W postępowaniu tym w dniu został wydany nakaz zapłaty zasadzający na rzecz powoda kwotę 97.361,93 złotych wraz z odsetkami i kosztami, a następnie w oparciu o powyższy tytuł wykonawczy została wszczęta egzekucja wobec tejże spółki. Egzekucja okazała się jednakże bezskuteczna i postępowanie egzekucyjne zostało umorzone. W związku z tym, że spółka (...) trwale zaprzestała spłacania swoich długów, a nie pomimo to nie został zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości.. Z tych też względów powód wystąpił z roszczeniem przeciwko członkowi zarządu spółki (...) – w oparciu o treść art. 299 k.s.h.

(pozew k. 3 -7)

W dniu 23 października 2017 r. w sprawie X GNC 1584/17 został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zasadzający dochodzoną pozewem kwotę.

(nakaz zapłaty k-32)

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż M. F. nie posiada majątku, a jej zobowiązania przewyższały już w 2016 r. aktywa i z tego względu jako prezes zarządu rozważał zgłoszenie wniosku o upadłość. Pozwany uznał jednak, że postępowanie upadłościowe i tak nie doprowadziłoby do zaspokojenia wierzycieli, gdyż nie wystarczyłoby majątku na pokrycie kosztów upadłości, zaś w dniu wymagalności wierzytelności powódki spółka nie miała już żadnego majątku.

(sprzeciw k-38)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 sierpnia 2015 r. powódka dokonała sprzedaży na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. wiśni za kwotę 97.361,93 złotych i wystawiła fakturę VAT nr (...), z terminem płatności do dnia 12 września 2015 r.

(faktura k-55)

W dniu 28 lipca 2016 r. został wydany nakaz zapłaty zasadzający od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz powoda kwotę 97.361,93 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz dalszymi odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania w wysokości 6.634,25 złotych. Powyższy nakaz zapłaty został opatrzony klauzulą wykonalności w dniu 6 października 2015 r.

(nakaz zapłaty k-15, klauzula wykonalności k-15v)

Powódka w dniu 18 października 2015 r. złożyła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w oparciu o uzyskany tytuł wykonawczy. W prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym Km 409/16 w dniu 18 maja 2017 r. Komornik wezwał wierzyciela (powódkę) do wskazania w trybie art. 827 k.p.c. do złożenia wniosków egzekucyjnych informując, iż postępowanie wobec dłużnika zostanie umorzone, gdyż dłużnik nie jest właścicielem pojazdów mechanicznych. Z informacji przekazanych z ZUS wynika, że dłużnik był płatnikiem składek od lutego 2015 r. do października 2016 r., zaś aktualnie brak zgłoszeń do ubezpieczeń. Z zajętych kont bankowych egzekucja okazała

się bezskuteczna z uwagi na zbieg egzekucji sądowej i administracyjnej. Z rozmowy z prezesem zarządu dłużnika (pozwany) wynika, że spółka posiada duże problemy finansowe i posiada zobowiązania w kwocie około 500.000,00 złotych. Zadeklarował spłaty po 1.000,00 złotych miesięcznie. Do maja 2017 r. została wyegzekwowana jedynie kwota 7.654,80 złotych z wierzytelności przysługującej dłużnikowi wobec Urzędu Skarbowego, z czego wierzyciel otrzymał kwotę 6.393,81 złotych.

(pismo komornika k-19-19v)

Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2017 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone wobec stwierdzonej bezskuteczności egzekucji (częściowej). Koszty postępowania egzekucyjnego zostały ustalone na kwotę 1.571,75 złotych.

(postanowienie k-20)

Jedynym członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest i był Z. N..

(odpis z KRS, okoliczność niesporna)

W dniu 31 sierpnia 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 113.431,83 złotych z tytułu należności głównej objętej tytułem wykonawczym oraz naliczonych do dnia wystosowania wezwania odsetek i kosztów postępowania.

(wezwanie do zapłaty k-23-24, potwierdzenie nadania k-25-27)

Na koniec 2015 r. spółka (...) odnotowała stratę w wysokości 6.777,32 złotych. Na dzień 31 grudnia 2015 r. spółka posiadała rzeczowe aktywa trwałe o wartości 303.186,96 złotych, należności krótkoterminowe o wartości 2.116.734,72 złotych oraz środki i aktywa pieniężne o wartości 845.211,40 złotych, a także zobowiązania krótkoterminowe o wartości 3.292.397,25 złotych. Z kolei na dzień 31 grudnia 2016 r. spółka posiadała rzeczowe aktywa trwałe o wartości 18.130,08 złotych, należności krótkoterminowe o wartości 1.766.306,16 złotych oraz środki i aktywa pieniężne o wartości 2.276.482,04 złotych, a także zobowiązania krótkoterminowe o wartości 4.374.838,11 złotych.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r. pozwany oświadczył, iż nie chciał ogłaszać upadłości spółki (...) bowiem zainwestował w nią już wiele środków i chce odbudować spółkę

(oświadczenie pozwanego e-protokół rozprawy k-64, adnotacje 00.01.45)

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy bowiem pozwany został powiadomiony o terminie rozprawy w dniu 5 lutego 2018 r. i do dnia rozprawy nie został przez niego ustanowiony pełnomocnik. Pozwany jak wyjaśnił rozmawiał w dzień poprzedzający rozprawę o możliwości reprezentowania go przez pełnomocnika profesjonalnego, który uległ wypadkowi. Do akt sprawy nie wpłynęło pełnomocnictwo. W tych okolicznościach odroczenie terminu rozprawy prowadziłoby zatem do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania, czemu Sąd zobowiązany jest przeciwdziałać z urzędu.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r. pozwany oświadczył, iż nie zgłasza wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (protokół rozprawy k-64, adnotacja 00.01.45).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W myśl dyspozycji art. 299 § 1 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce (...) okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają za jej zobowiązania.

W literaturze przedmiotu podniesiono, że surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika z przyjętej w kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zakres i zasady odpowiedzialności znajdują uzasadnienie w wyłączeniu prawa wspólników do prowadzenia spraw spółki z jednoczesnym powierzeniem tego uprawnienia członkom zarządu spółki. W konsekwencji, to nie wspólnicy, ale członkowie zarządu ponoszą, w określonych prawem sytuacjach, odpowiedzialność zarówno cywilną, jak i karną (tak A. Szajkowski, M. Tarska, Kodeks, 2005, t. II, s. 964). Podkreślić należy, że w art. 299 k.s.h. - w odróżnieniu od np. art. 293 k.s.h. - mowa jest o odpowiedzialności za zobowiązania, a nie za szkodę (zob. M. Gutowski, Charakter prawny i zakres przedmiotowy odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 299 ks.h., PPH 2008, nr 11, s. 24 i n.; T. Siemiątkowski, Odpowiedzialność..., s. 207 i n.).

Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki nie jest odpowiedzialnością solidarną członków zarządu i spółki, a jedynie odpowiedzialnością solidarną członków zarządu. Bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce jest warunkiem poniesienia odpowiedzialności przez członków zarządu (oraz inne osoby, które mogą ją ewentualnie ponieść). Przyjąć należy, że regulacja ta zawiera odniesienia do wszelkich form egzekucji prowadzonej zarówno na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, jak i przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (zob. A. Kidyba, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, s. 800; K. Dąbek-Krajewska, Przepis art. 298 kh. jako przesłanka odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o., Rejent 1999, nr 9, s. 35; J. Jacyszyn (w:) J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2001, s. 401). Termin „egzekucja” zawarty w art. 299 k.s.h. posiada bowiem tę samą treść normatywną, którą określeniu temu nadają unormowania regulujące cywilne i administracyjne postępowania egzekucyjne. Oznacza on zatem zagwarantowaną przez państwo możliwość przymusowej realizacji przewidzianych obowiązującymi przepisami prawa rodzajów odpowiedzialności. Nie należy go natomiast pojmować w znaczeniu potocznym, odnoszącym go do okoliczności niezaspokojenia wierzyciela przez spółkę, bez nawiązania do gwarantowanego przymusem państwowym sposobu, w jaki zobowiązanie może być poddane realizacji (por. A. Karolak, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, PPH 2004, nr 5, s. 53).

Wyraźne nawiązanie do egzekucji w ujęciu przepisów o postępowaniu cywilnym nie pozostawia wątpliwości, że przyjęte w nim unormowanie zakłada uprzednio prawomocne osądzenie zobowiązania spółki wierzyciela. Tylko w takim przypadku może wchodzić w grę późniejsze „okazanie się” bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce i to nawet w szerszym rozumieniu tego pojęcia, obejmującym sytuacje, gdy wszczęcie egzekucji nie doprowadziłoby do zaspokojenia wierzyciela. Jeśli bowiem w wyjątkowych przypadkach można uznać, że do wykazania przesłanki odpowiedzialności z art. 298 § 1 k.h. (obecnie art. 299 § 1 k.s.h.) wszczęcie egzekucji nie jest konieczne, to owa „niekonieczność” także świadczy o istnieniu, jako zasady wymagania prowadzenia przez wierzyciela egzekucji przeciwko spółce, a więc legitymowania się przez niego tytułem wykonawczym. Jedynie wtedy, gdy wyjątkowo nie jest wymagane wszczęcie egzekucji, do wykazania istnienia zobowiązania spółki wobec wierzyciela wystarczający jest tytuł egzekucyjny. Tytuł ten musi przybrać postać prawomocnego orzeczenia zasądzającego świadczenie w sprawie wszczętej wyłącznie przeciwko spółce, a nie przeciwko członkom jej zarządu (wyr. SN z dnia 21 października 2003 roku, I CK 160/02, Lex nr: 150617).

Przesłankami odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. jest więc istnienie zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w czasie, kiedy dana osoba była członkiem zarządu spółki oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce, czy to w czasie pozostawania jeszcze przez tą osobę członkiem zarządu, czy to już po odwołaniu z zarządu.

Powód w postępowaniu określonym w art. 299 k.s.h. ma legitymować się tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce. Skoro bowiem możliwość występowania przeciwko członkom zarządu uzależniona została w tym przepisie od okazania się bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, to należy przyjąć, że hipoteza art. 299 § 1 k.s.h. objęła, przede wszystkim, wszczęcie egzekucji, a do tego wymagany jest tytuł wykonawczy (art. 778 k.p.c.). Jedynie jako

wyjątek przyjmuje się sytuację, gdy uzyskanie takiego tytułu jest niemożliwe, bo spółka straciła byt prawny wskutek wykreślenia jej z rejestru (wyr. SN z dnia 23 maja 2013 r. IV CSK 660/12, Lex Nr 1365725, wyr. SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, I PK 78/11, Lex nr: 1241146 i (...), uch. SN z dnia 15 czerwca 1999 roku, III CZP 10/99). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy przedstawił w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 r., CKN 416/01, w którym podniósł, że ustalenie przewidzianej w art. 298 § 1 k.h. (art. 299 § 1 k.s.h.) przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że spółka (...) posiadała zobowiązanie z tytułu umowy sprzedaży owoców w stosunku do powoda. Wierzytelność ta została stwierdzona nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 28 lipca 2016 roku przez Sąd Okręgowy w Ł. (...), X Wydział Gospodarczy, sygn. akt X GNC 1007/16. Wskazane zobowiązanie w stosunku do powoda istniało w czasie, kiedy pozwany był członkiem zarządu spółka (...). Nie budzi wątpliwości również to, że prowadzona przez powoda egzekucja w stosunku do spółki (...) okazała się bezskuteczna. Świadczy o tym jednoznacznie postanowienie Komornika Sądowego, umarzające postępowanie egzekucyjne wobec bezskuteczności prowadzonej egzekucji.

Należy przy tym zaznaczyć, że ustalenie przewidzianej w art. 298 § 1 k.h. (obecnie art. 299 § 1 k.s.h.) przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (wyrok SN z dnia 31 stycznia 2007 roku, II CSK 417/06, Lex). Dowodem takim może być oczywiście postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji. Bezskuteczność egzekucji oznacza przede wszystkim to, że nie doszło do zaspokojenia roszczeń wierzyciela w postępowaniu wszczętym i prowadzonym według przepisów k.p.c. o postępowaniu egzekucyjnym. Nie ma więc potrzeby wykazywania, że wierzyciel wykorzystał wszelkie sposoby egzekucji, bo wystarczy wykazanie bezskuteczności zaspokojenia przy wykorzystaniu jednego z nich (wyrok SN z dnia 9 maja 2009 roku, III CSK 364/07, Lex).

Spełnione zostały zatem przesłanki odpowiedzialności pozwanych jako członków zarządu określone w art. 299 § 1 k.s.h.

Pomimo istnienia przesłanek odpowiedzialności określonych w art. 299 § 1 k.s.h., członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności zgodnie z art. 299 § 2 k. s.h. w następujących przypadkach:

- gdy wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o upadłość lub wszczęto postępowanie układowe,
- niezgłoszenie wniosku o upadłość niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy,
- pomimo niezgłoszenia wniosku o upadłość lub niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Ciężar dowodu powyższych okoliczności spoczywa na członku zarządu. Jak słusznie podkreślił SN w wyroku z 22 maja 2013 r. (III CSK 321/12, Lex), „odpowiedzialność ukształtowana przez art. 299 § 1 k.s.h, służy interesowi wierzycieli i ma na celu ich ochronę, stanowiąc o zasadach i przesłankach odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okolicznościach wskazanych w tym przepisie. Przesłanki ekskulpacyjne określone w art. 299 § 2 k.s.h. mają na celu zrównoważenie sytuacji członków zarządu spółki z o.o. wobec wierzycieli, jeżeli mimo bezskuteczności egzekucji wobec spółki nie powinno się również do odpowiedzialności cywilnej pociągać tych osób, z przyczyn enumeratywnie wskazanych w powołanym przepisie. Przepis ten jest wyjątkiem od zasady odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. i do nich należy wykazanie okoliczności zwalniającej ich z odpowiedzialności względem wierzycieli spółki”.

Wobec oparcia odpowiedzialności kreowanej przepisami omawianej regulacji na zasadzie winy, osoby, przeciwko którym podniesione zostaną roszczenia, mogą próbować ekskulpować się od odpowiedzialności, wykazując, iż nie ponoszą winy w niezłożeniu lub opóźnionym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Przepis art. 299 § 2

k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie; członkom zarządu powinien być bowiem znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów (tak słusznie SN w wyroku z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 545/07, Lex). Członek zarządu, chcący uniknąć odpowiedzialności, powinien wykazać swój niezawiniony brak kontaktu z finansami i księgowością spółki. Powody mogą być różne: od dłuższej nieobecności członka zarządu obejmującej czas, w którym odpowiedni wniosek miał być złożony, po podstępne wprowadzenie go w błąd co do danych o wynikach finansowych spółki (J. Giezek, D. Wnuk, Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego, Warszawa 1994, s. 51; zob. również wyrok SN z 6 maja 2009 r., II CSK 661/08, Lex, w którym podkreślono, że „brak winy może wiązać się z różnymi okolicznościami. Istotne jest jedynie, aby te okoliczności powodowały brak możliwości stwierdzenia istnienia podstawy do ogłoszenia upadłości pomimo dołożenia należytej staranności przez członka zarządu”).

Bezspornym jest, że pozwany, jako członek zarządu spółki (...), nie zgłosił w ogóle wniosku o ogłoszenie upadłości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle wykładni art. 299 § 2 k.s.h. ugruntował się pogląd, zgodnie z którym użyte w tym przepisie określenie „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości winno być odczytywane z uwzględnieniem z jednej strony określonego w art. 21 ustawy – Prawo upadłościowe obowiązku członka zarządu spółki dopełnienia tej czynności w terminie dwóch tygodni (aktualnie tj. od 1 stycznia 2016 r. – w terminie 30 dni) od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, z drugiej zaś strony - funkcji art. 299 k.s.h. oraz celu postępowania upadłościowego, jakim jest ochrona wierzycieli spółki przed konsekwencjami pozbawienia ich możliwości zaspokojenia swoich roszczeń. W związku z powyższym przyjmuje się, że nie może być uznany za „właściwy czas” w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. moment, gdy majątek spółki nie wystarcza nawet na częściowe zaspokojenie wierzycieli i kosztów postępowania upadłościowego, a więc gdy spółka jest już bankrutem.

Właściwym czasem na zgłoszenie wniosku jest zatem moment, w którym wprowadzie wszystkich wierzycieli nie da się już zaspokoić, ale istnieje jeszcze majątek spółki pozwalający na przynajmniej częściowe zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym (por. m.in. wyr. SN z dnia: 7 maja 1997 roku II CKN 117/97, 6 czerwca 1997 roku III CKN 65/97, OSNC 1997/11/181, 8 kwietnia 1999 roku II CKN 261/98, 5 listopada 1999 roku III CKN 425/98, 11 października 2000 roku III CKN 252/00, 2 lutego 2001 roku IV CKN 258/00, 5 kwietnia 2002 roku II CKN 958/99, 21 maja 2004 roku III CK 55/03, 27 października 2004 roku IV CK 148/04; 13 grudnia 2007 roku, I CSK 313/07; 11 marca 2008 roku, II CSK 545/07, por. wyr. SN z dnia 24 września 2008 roku, II CSK 142/08, L.). „Czasem właściwym” w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest więc moment wystąpienia takiej sytuacji, w której jest już wiadomym, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić w całości wszystkich swoich wierzycieli, a nie dopiero taki czas, w którym stan majątkowy dłużnika kwalifikuje go już jako bankruta, który całkowicie zaprzestał zaspokajania wierzycieli. Wszczęcie dopiero wówczas postępowania upadłościowego w istocie wyklucza więc osiągnięcie celów, którym postępowanie to ma służyć (wyr. SN z 13 marca 2009 roku, II CSK 543/08, L.).

Ustalenie dnia, w którym spółka stała się niewypłacalna, wymaga bieżącego orientowania się w stanie interesów i majątku spółki, a zatem stanowi swoiste zaostrożenie odpowiedzialności członków zarządu (zob. T. Siemiątkowski, Odpowiedzialność..., op. cit., s. 215; zob. również wyrok SN z 6 maja 2009 r., II CSK 661/08, Lex, w którym podkreślono, że ustalenie, kiedy członkowie zarządu spółki powinni złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, jest niezbędne dla oceny pozostałych przesłanek wyłączających ich odpowiedzialność z mocy art. 299 § 2 k.s.h., na których opierają swoją obronę; ustalenie czasu właściwego jest o tyle istotne, że chwilę tę należy za każdym razem odnosić do stanu majątkowego spółki). Przy czym, jak słusznie wskazał SN w wyroku z 2 czerwca 2011 r. (I CSK 574/10, Lex), badając, kiedy ziściły się przesłanki do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego, nie należy kierować się subiektywnym przekonaniem członków zarządu o spodziewanej, przyszłej sytuacji finansowej spółki, lecz kryteriami obiektywnymi dotyczącymi rzeczywistej sytuacji finansowej spółki.

Na gruncie przedmiotowej sprawy pozwany nie przytoczył żadnej argumentacji, z której mogłoby wynikać, że wystąpiły pewne okoliczności wyłączające jego winę w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie. Tymczasem bezspornym jest, i to niezależnie od składu zarządu spółki, że wina członka zarządu spółki prawa handlowego powinna być oceniana według kryteriów prawa handlowego, czyli według miary podwyższonej

staranności oczekiwanej od osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą, miary staranności uwzględniającej pewne (podwyższone) ryzyko (gospodarcze) związane z prowadzeniem tej działalności. Przykładowo, nawet jeżeli prezes zarządu spółki prawa handlowego jest chory, a nie jest to choroba wykluczająca podjęcie przez niego odpowiednich decyzji gospodarczych, można od niego oczekiwać, że podejmie akty staranności służące zapewnieniu prawidłowego prowadzenia spraw spółki w czasie choroby. Pozwany w żadnej mierze nie wykazał, aby wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności, które wykluczały podejmowanie przez niego odpowiednich decyzji gospodarczych, w tym - decyzji o wystąpieniu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości.

Jeśli zaś chodzi o kwestię braku wystąpienia po stronie wierzyciela szkody z tytułu nie złożenia wniosku o ogłoszenia spółki we właściwym czasie - podnieść należy, że pozwany nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Pozwany wprost oświadczył, iż nie składa wniosku o powołanie biegłego, którego opinia mogłaby ewentualnie wykazać brak wystąpienia takiej szkody.

Wierzyciel, chcąc skierować egzekucję do majątku członka zarządu, nie musi udowadniać poniesienia jakiegokolwiek szkody związanej z niezłożeniem lub opóźnionym złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Wystarczające będzie, że wykaże bezskuteczność egzekucji z majątku spółki (potwierdził to SA w W. w wyroku z 3 czerwca 2011 r.,

VI ACa 1441/10, Lex, zgodnie z którym wierzyciel dochodzący na podstawie art. 299 k.s.h. od członków zarządu swych niewyegzekwowanych roszczeń względem spółki korzysta z ustawowego domniemania szkody i musi wykazać jedynie fakt bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki.

Mając na względzie powyższe w ocenie Sądu uznać należało, iż wystąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności członka zarządu z art. 299 k.s.h., a pozwany nie wykazał istnienia jakiegokolwiek podstawy egzoneracyjnej.

Z tych też względów Sąd uwzględnił powództwo w całości, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 114.029,34 złotych (której wysokość nie była przez pozwanego kwestionowana).

Na zasądzoną kwotę złożyły się:

- 97.361,93 złotych tytułem należności głównej objętej tytułem wykonawczym wydanym wobec M. F.;
- 14.316,21 złotych tytułem naliczonych do dnia wytoczenia powództwa odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie;
- 2.351,20 złotych tytułem kosztów postępowania, które nie zostały pokryte z kwoty uzyskanej w toku egzekucji.

Z art. 299 k.s.h. nie wynika bowiem wyłączenie odpowiedzialności członka zarządu spółki za zobowiązania dotyczące kosztów procesu. Jeżeli są to zobowiązania spółki, co do których egzekucja okazała się bezskuteczna, to nie ma podstaw, gdy uzna się, że członek zarządu odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h., aby jego odpowiedzialność nie miała obejmować i takich zobowiązań (por. wyrok SN z dnia 16 marca 2007 r., III CSK 404/06, L.).

Podobnie odpowiedzialność członka zarządu oparta na normie z art. 299 k.s.h. obejmuje także objęte tytułem wykonawczym należne odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W judykaturze zwraca się uwagę, że z uwagi na odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członków zarządu w trybie art. 299 k.s.h. niewyegzekwowane od spółki odsetki, zasądzone w tytule egzekucyjnym wydanym przeciwko niej, stanowią wtedy szkodę, co jednak w nowym procesie wymaga od powoda wyrażenia ich wartości kwotowej. W wyroku z 4 kwietnia 2014 r. (I ACA 852/13) Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyjaśnił, że na szkodę składać się może zarówno niewyegzekwowana od spółki należność główna, koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego, jak i odsetki, jednakże odsetek należnych od spółki na zasadzie art. 481 k.c. nie można utożsamiać z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia przez pozywanego członka zarządu. Nie wstępuje on wszak w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika, lecz odpowiada w zakresie szkody poniesionej przez wierzyciela. Z tych przyczyn sformułowanie względem niego roszczenia odszkodowawczego wymaga kwotowego wyrażenia odsetek. Istnieje wyraźna różnica w zakresie roszczeń odsetkowych w procesie opartym na art. 299 k.s.h. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lutego 2002 r. (IV CKN 793/00)

wskazał, że wierzyciel może się domagać od członków zarządu dłużnej spółki odsetek za opóźnienie od dochodzonego odszkodowania (na które mogą się składać: należność główna i odsetki za zwłokę w jej zapłacie przez spółkę) określonych w sposób odpowiadający art. 481 k.c., które należą się od chwili wymagalności ustalonej stosownie do art. 455 k.c. Zgodnie z ogólnym uregulowaniem przewidzianym w art. 455 k.c. roszczenie odszkodowawcze wynikające z art. 299 k.s.h. staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że odsetek przysługujących na podstawie art. 481 k.c. nie można utożsamiać z odsetkami za zwłokę w nieterminowym wykonaniu zobowiązania przez samą spółkę. Niewyegzekwowane od spółki odsetki za zwłokę objęte tytułem egzekucyjnym mogą być zatem objęte odszkodowaniem dochodzonym na podstawie art. 299 k.s.h., lecz wtedy powód powinien je zsumować i wyrazić kwotowo. Gdyby zaś takiego wymagania powództwo nie spełniało, to zasądzenie na rzecz strony powodowej odszkodowania obejmującego odsetki za zwłokę spółki w wykonaniu zobowiązania stanowiłoby wyjście ponad żądanie i tym samym stanowiłoby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. A zatem, w procesie opartym na art. 299 k.s.h. żądanie strony powodowej o zasądzenie odsetek, których wysokość nie została zsumowana i wyrażona kwotowo, może być rozumiane co najwyżej jako domaganie się odsetek ustawowych za opóźnienie członków zarządu od kwoty odszkodowania objętej powództwem (art. 481 k.c.). Skoro członkowie zarządu na gruncie art. 299 k.s.h. nie wstępują w dotychczasową sytuację prawną dłużnej spółki, ale odpowiadają na zasadzie deliktu, to zasadne jest stanowisko, iż wierzyciel ma obowiązek kwotowego wskazania tej jego szkody, która powstała na skutek niewyegzekwowanego świadczenia od spółki. Na taką szkodę składają się wtedy także kwotowo wyliczone odsetki za zwłokę samej spółki, których egzekucja okazała się bezskuteczna.

W przedmiotowej sprawie powód dokonał prawidłowego wyliczenia odsetek zasądzonych w tytule wykonawczym, wskazując je kwotowo jako część należnego odszkodowania, a zatem odsetki za opóźnienie należały się powodowi stosownie do art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Takie roszczenie bezterminowe powoda stało się wymagalne po wezwaniu pozwanego członka zarządu do zapłaty sumy odszkodowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym, przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W przedmiotowej sprawie powód poniósł koszty w wysokości 11.119,00 złotych, na którą to kwotę złożyły się:

- 5.702,00 złotych tytułem opłaty sądowej;
- 5.400,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.119,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia apelacji doręczyć pozwanemu.